

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale IV Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Jęksa

SSO Małgorzata Winkler- Galicka

SSR Marta Michałek- Dutkiewicz (spr.)

Protokolant: prot. sąd. M. S.

przy udziale Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Poznaniu A. H.

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 roku

sprawy **J. K.**

oskarżonej z art. 63 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 roku o dozorze technicznym

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 21 stycznia 2015 roku w sprawie o sygn. akt II K 894/13

1. zmienia zaskarżony wyrok uniewinniając oskarżoną od zarzucanego jej czynu,
2. kosztami całego postępowania obciąża Skarb Państwa.

M. D. S. M. W.- G.

UZASADNIENIE

J. K. została oskarżona o to, że w dniu 30 listopada 2012 roku w P. dopuściła do eksploatacji urządzenie techniczne w formie naczepy ciśnieniowej marki S. (...)o nr fabrycznym (...) rok produkcji 1992v nr VIN (...)przeznaczonej do przewozu materiałów sypkich, bez otrzymania decyzji organu właściwej jednostki dozoru technicznego o dopuszczeniu tego urządzenia do eksploatacji lub obrotu, tj. o czyn z art. 63 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 roku o dozorze technicznym.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy w Pile w sprawie o sygnaturze akt II K 894/13 na podstawie art. 66 kk i art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył wobec oskarżonej postępowanie karne na okres 1 roku tytułem próby. Na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk zobowiązano J. K. do zapłaty świadczenia pieniężnego w kwocie 2500 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Oskarżoną obciążono kosztami postępowania.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł obrońca oskarżonej J. K., zaskarżając wyrok w całości, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej J. K. od zarzucanego jej czynu. Skarżący zarzucił wyrokowi: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść:

- poprzez dokonanie przez Sąd w uzasadnieniu wyroku jedynie ogólnikowej analizy materiału dowodowego, co do zamiaru umyślnego popełnienia przez J. K. zarzucanego jej przestępstwa, w konsekwencji błędne ustalenie, iż oskarżona swoim zachowaniem wypełniła wszystkie znamiona przestępstwa z art. 63 ust. 1 pkt 1 ustawy o dozorze

technicznym, tym samym, iż działała w zamiarze popełnienia przestępstwa, podczas gdy z materiału dowodowego - dokumentacji technicznej, dowodu rejestracyjnego pojazdu oraz zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym wynika, iż oskarżona miała podstawy przypuszczać, że naczepa nie podlega pod nadzór (...),

- poprzez bezpodstawne uznanie, iż oskarżona nie знаła rzeczywistych parametrów naczepy, pomimo otrzymania przy zakupie pojazdu odpowiedniej dokumentacji technicznej urzędnika, zaświadczenia o przeprowadzonych badaniach oraz dowodu rejestracyjnego, albowiem nie znała języka francuskiego chociażby w stopniu biznesowym i w takiej sytuacji powinna upewnić się, czy urządzenie nie podlega pod nadzór (...), czego nie zrobiła, czyli przyjęcie założenia całkowicie oderwanego od materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Nadto skarżący sformułował zarzut mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącej obrazy prawa materialnego w postaci art. 81 ust. 12 ustawy prawo o ruchu drogowym i § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach poprzez stwierdzenie, że diagnosta nie jest podmiotem kompetentnym do przeprowadzenia badania w zakresie możliwości pracy naczepy pod ciśnieniem.

Apelujący podniósł również, iż Sąd I instancji przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów, dokonując interpretacji wykraczającej poza dowody zgromadzone w aktach sprawy, bowiem dokonanie ich oceny przez pryzmat obowiązujących przepisów nie pozwalałoby na przypisanie winy oskarżonej. Obrońca zwrócił uwagę, iż oskarżona zakupiła pojazd, który nie był wyprodukowany jako zbiornik ciśnieniowy, nie był zatem jako taki oznakowany. J. K. zamierzała korzystać z urządzenia przy ciśnieniu 0,5 bara i przy braku wzmianek o konieczności zgłoszenia w (...) w dokumentach, zgłoszenia takiego nie dokonała. Stanowisko oskarżonej ugruntował kompetentny diagnosta dokonujący pierwszego przeglądu na terenie Polski, nadto Starostwo Powiatowe, które dokonało rejestracji cysterny bez uwag.

Dalej obrońca wskazał, iż to diagnosta powinien wiedzieć, iż niezależnie od istnienia tabliczki znamionowej, pojazd jest wyposażony w urządzenie podlegające zgłoszeniu do (...) i to on winien odmówić wydania stosownego zaświadczenia przy braku dokumentacji organu dozoru technicznego. Obrońca podkreślił, iż skoro diagnosta nie zorientował się, że pojazd jest zbiornikiem ciśnieniowym, to tym bardziej oskarżonej nie sposób przypisać zamiaru dokonania zarzucanego jej przestępstwa.

Skarżący podniósł również, iż rozważania na temat nieznamionowości przez oskarżoną języka francuskiego są bezprzedmiotowe, a J. K. mogła się z kontrahentem porozumiewać w innym języku, korzystać z pomocy tłumacza, bądź osoby trzeciej. W apelacji podkreślono, iż przypisany oskarżonej czyn z art. 63 ust. 1 ustawy o dozorcze technicznym może być popełniony jedynie z winy umyślnej, a zatem Sąd winien wykazać, iż oskarżona świadomie zignorowała obowiązek ubiegania się o decyzję właściwej jednostki dozoru technicznego w celu dopuszczenia pojazdu do eksploatacji. J. K. nie miała natomiast wiedzy, iż urządzenie w postaci cysterny zostało wyprodukowane jako zbiornik nadciśnieniowy i winna eksploatować naczepę jedynie po uzyskaniu stosownej zgody (...).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oceniona została jako zasadna, a ocena ta skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonej od zarzucanego jej czynu.

Na wstępie zauważyć należy, że materiał dowodowy zebrany w toku postępowania przed Sądem I instancji jest wyczerpujący, sąd dążył do ujawnienia wszystkich okoliczności, mających istotne znaczenie w sprawie.

Sąd Okręgowy nie podziela jednak stanowiska Sądu I instancji, iż ocena zebranych w sprawie dowodów pozwala na ustalenie zawinionego w sposób umyślny zachowania J. K. w zakresie stawianego jej zarzutu. Zdaniem Sądu II instancji, pozyskany w postępowaniu materiał dowodowy winien doprowadzić do odmiennych wniosków, aniżeli te które wyprowadził Sąd Rejonowy przesądzając o winie J. K..

Kontrola przez Sąd Okręgowy trafności oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji dokonywana jest przez pryzmat reguł zawartych w art. 4 i 7 kpk, a zatem sprowadza się do sprawdzenia, czy jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, czy jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny. Aby wymogi te mogły być spełnione, stanowisko Sądu, wyrażone w wyroku winno być poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowić wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego i być wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Ustalone przez Sąd I instancji fakty dotyczące nabycia przez J. K. przedmiotowej naczepy, a następnie jej zniszczenia w wyniku wybuchu nie były kwestionowane przez apelującego. Nie podważano również okoliczności nieuzyskania i niezabiegania przez J. K. o uzyskanie decyzji zezwalającej na dopuszczenie naczepy ciśnieniowej marki S. (...) do eksploatacji. Sprzeciw obrońcy wywołało natomiast przypisanie oskarżonej winy w kontekście zgromadzonych w sprawie dowodów, zwłaszcza mających postać dokumentów oraz brzmienia przepisu art. 81 ust. 12 ustawy prawo o ruchu drogowym i § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach.

Pamiętać trzeba, że brak świadomości co do zaistnienia któregośkolwiek ze znamion czynu zabronionego jako błąd istotny wyklucza umyślne popełnienie przestępstwa, a jeżeli jest wynikiem lekkomyślności lub niedbalstwa może powodować odpowiedzialność za występki nieumyślne, o ile ustawa tak stanowi.

Swoje rozważania w apelacji obrońca słusznie rozpoczyna od przypomnienia, że czyn z art. 63 ust. 1 pkt 1 ustawy o dozorcze technicznym przewidziany został jedynie w postaci umyślnej. Zatem dla przypisania tego występkę konieczne jest wykazanie, że osoba oskarżona chciała dopuścić do eksploatacji urządzenia techniczne bez otrzymania decyzji organu właściwej jednostki dozoru technicznego, albo przewidując taką możliwość godziła się na to.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zamiar zalicza się do sfery faktów, nie może być on domniemywany. Jego zaistnienie, jak też rodzaj musi zostać udowodniony tak, jak każdy inny fakt istotny dla rozstrzygnięcia winy, w sposób pewny, usuwający wszelkie istotne racjonalnie nasuwające się wątpliwości (wyrok SA w Rzeszowie z dnia 21.05.2014 roku – II Aka 24/14). Ustalenia co do zamiaru muszą wynikać z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zdarzenia (wyrok SA w Białymstoku z dnia 7.08.2013 roku – II Aka 80/13).

W sytuacji, gdy sprawca jest pewny, iż zrealizuje swym zachowaniem czyn zabroniony, w tym wywoła przestępny skutek są podstawy do przyjęcia zamiaru bezpośredniego. Natomiast zamiar ewentualny jest godzeniem się z możliwością, a nie nieuchronnością popełnienia przestępstwa (kom. do kodeksu karnego pod red. Andrzeja Marka – System Informacji Prawnej Lex).

Zauważyć należy, że rozważania Sądu I instancji na temat podmiotowej strony przypisanego czynu w kwestii dotyczącej zamiaru są lakoniczne i sprowadzone zostały głównie do stwierdzenia, że „nie ma wątpliwości, iż oskarżona ponosi odpowiedzialność z niedopełnienie spoczywającego na niej obowiązku uzyskania od (...) decyzji zezwalającej jej na eksploatację naczepy ciśnieniowej (...), z uwagi na cel i okoliczności nabycia przedmiotowej naczepy oskarżona winna mieć świadomość konieczności wszczęcia procedury zmierzającej do wydania decyzji przez (...) (...) nie podjęła żadnych działań w celu ustalenia, czy przyczepa ta może pracować pod ciśnieniem nie przekraczającym 0,5 bara”.

O ile powyższe uwagi mogłyby stanowić element argumentacji dla wykazania winy w postaci nieumyślnej, o tyle w przypadku umyślności działania nie są wystarczające, nadto pomijają okoliczności, które wyeksponowane zostały w apelacji, a które przekonały Sąd Odwoławczy o konieczności wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Rozpocząć należy od kwestii dokumentacji, jaką dysponowała oskarżona w chwili nabywania naczepy. Nie było w niej wiodącego, dla ustalenia, czy nabywane urządzenie winno uzyskać zgodę na eksploatację jako ciśnieniowe, dokumentu, uzyskanego dopiero w toku postępowania przygotowawczego. Znamienne jest to, że świadek M. Z.,

kierownik Oddziału Terenowego (...) zeznał, że inspektor (...) w trakcie badania poawaryjnego nie miał możliwości ustalenia parametrów technicznych urządzenia z powodu braku tabliczki znamionowej i dokumentacji technicznej oraz, że dopiero odpowiedź od producenta pozwoliła na ustalenie dopuszczalnego ciśnienia przedmiotowego urządzenia wynoszącego 2 bary i tym samym uznanie, że podlegało ono dozorowi technicznemu, wymagało zgody (...) na eksploatację. Zatem nieuprawnionym byłoby stwierdzenie, iż J. K. nie posiadając takiego dokumentu w chwili zakupu naczepy, przewidywała możliwość dopuszczania do jej używania jako urządzenia ciśnieniowego bez uzyskania decyzji (...) i godziła się na to. Powyższe tym bardziej wyklucza działanie z zamiarem bezpośrednim.

J. K. dysponowała natomiast otrzymaną przy zakupie dokumentacją techniczną nie wskazującą na ciśnieniowy charakter urządzenia, dowodem rejestracyjnym pojazdu oraz zaświadczeniem o przeprowadzonym badaniu technicznym. Dokumenty te nie pozostają bez znaczenia dla oceny kwestii winy J. K.. Jeśli bowiem spojrzeć na brzmienie powołanego w treści apelacji art. 81 ust.12 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, badanie techniczne pojazdu z zamontowanym urządzeniem technicznym podlegającym dozorowi technicznemu może być przeprowadzone po przedstawieniu dokumentu wydanego przez właściwy organ dozoru technicznego stwierdzającego sprawność urządzenia technicznego. W tej sytuacji uprawniony diagnosta w rejestrze zamieszcza informacje o dopuszczeniu urządzenia technicznego do eksploatacji, podając numer i datę wystawienia protokołu oraz decyzji dopuszczającej urządzenie do eksploatacji wydanej przez właściwy organ dozoru technicznego (§ 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z 26.06.2012 roku w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach; wcześniej § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 18 września 2009 roku w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzenia badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach).

Słusznie zatem zauważa obrońca, że skoro J. K. uzyskiwała po sprowadzeniu do Polski zaświadczenia o badaniu technicznym pojazdu (k. 299,k.278) i diagnosta nie zwrócił jej uwagi na konieczność uzyskania stosownej decyzji organu dozoru technicznego, nadużyciem jest twierdzenie, że świadomość taką winna mieć właścicielka naczepy. Kwestii tej zdaje się nie dostrzegać Sąd I instancji, który odnosi się do kwestii badania naczepy przez diagnostę jedynie w ogólnym kontekście, tj. odpowiedzialności za nieuzyskanie wymaganej zgody (...), stwierdzając, że przeprowadzający badanie techniczne pojazdu nie był podmiotem kompetentnym do przeprowadzenia jego badania pod kątem pracy pod ciśnieniem. W istocie kompetencji takiej nie posiada, skoro jednak nie dostrzegł potrzeby uzyskania zgody odpowiedniego organu dopuszczającej pojazd do eksploatacji, warunkującej przeprowadzenie takiego badania, utwierdził właścicielkę naczepy w przekonaniu, że zgoda taka nie jest wymagana.

Twierdzenie J. K., że nie kupowała naczepy jako zbiornika ciśnieniowego, a nabywała ją z myślą, że używana będzie do rozładunku materiałów sypkich pod ciśnieniem do 0,5 bara, w świetle opisanych wyżej okoliczności, uzasadnia stanowisko, iż brak było po jej stronie świadomości dopuszczenia sprzętu do używania bez wymaganej zgody (...).

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał za konieczną zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu.

Powyższe skutkowało obciążeniem Skarbu Państwa kosztami całego postępowania.

M. D. S. M. W.- G.